

# Tadeusz Słotwiński

---

## Modlitwa św. Franciszka z Asyżu do Matki Bożej

---

Salvatoris Mater 3/4, 263-267

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszy biograf św. Franciszka z Asyżu, Tomasz z Celano, napisał, że Biedaczyna *Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana Majestatu uczyniła naszym bratem. Odprawiał do Niej osobne chwalby, zanosił modlitwy, ofiarowywał uczucia, tak wiele ich i takich, że ludzki język nie zdoła wypowiedzieć* (*Zyciorys drugi*, 198), a św. Bonawentura dodał, że *dzięki Niej dostąpiliśmy miłosierdzia* (*Zyciorys większy*, IX, 30). W zbiorze pism Świętego mamy dwie modlitwy skierowane do Maryi, Matki Chrystusa. Modlitwy te noszą tytuły: „Pozdrowienia” i „Chwalby”.

Wiele już napisano na temat nabożeństwa i miłości Biedaczyny do Matki Bożej, jak również na temat jego „mariologii”.

I oto otrzymaliśmy kolejną publikację o modlitwie św. Franciszka do Matki Bożej, noszącej tytuł *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy*\*. Jej autor, o. Wawrzyniec M. Ago, brat mniejszy, Włoch urodzony w Pesaro, odkrył teologiczne i maryjne bogactwo tegoż pozdrowienia już w 1990 roku, kiedy jako kleryk, pisał pracę baka-

laureacką. Następnie kontynuował swe studium, pogłębiając i poszerzając je, pisząc pracę licencjacką i doktorancką. Omawiana zatem pozycja o. Wawrzyńca to jego praca doktorska. Godne za-

Tadeusz Słotwiński OFM

## Modlitwa św. Franciszka z Asyżu do Matki Bożej

SALVATORIS MATER  
3(2001) nr 4, 263-267

stanowienia i podziwu jest to – jak autor zdołał napisać 401 stron na temat modlitwy Biedaczyny, która w krytycznym wydaniu pism św. Franciszka przez o. Kajetana Essera OFM (*Opuscula Sancti Patris Francisci Assisensis*, Grottaferrata 1987), zawierała zaledwie 13 linijek (wierszy)! Jakość tejże modlitwy, która wypłynęła z takiego serca, jak św. Franciszka, domagała się takiej analizy i metodologii, które dozwoliły odkryć jej głębię i bogactwo. To *Pozdrowienie* okazuje się jak skrzynia, która w formie modlitewnej zawiera teologię, kult i duchowość.

Rozprawa wydana jest niezwykle starannie, w estetycznej okładce z reprodukcją obrazu Giotta *Madonna in maestà* (1310 r.) – *Matka Boża w majestacie* (Galleria degli Uffizi we Florencji).

Omawiana książka o. Ago wymagała wielkiego nakładu pracy, tak w tworzeniu jej tekstu, jak i w opracowaniu przypisów. Jest książ-

\* L.M. AGO, *La „Salutatio Beatae Mariae Virginis” di san Francesco di Assisi*, Roma 1998.

ką dość trudną, dlatego należy ją czytać powoli i z namysłem. Zawiera najpierw *wstęp*, w którym mówi o celu i metodzie tejże rozprawy, *wprowadzenie* i kolejno *bibliografia*, siedem rozdziałów rozprawy, *zakończenie*, trzy apendyksy oraz *spis treści*. W trzech pierwszych rozdziałach, które stanowią pierwszą część, a która jest zatytułowana *Le fonti e la questione critica sulla „Salutatio Beatae Mariae Virginis”*, autor doszukuje się możliwych powiązań modlitwy św. Franciszka z Pismem świętym, z pisarzami Kościoła XI – XIII wieku, szczególnie Kościoła Zachodniego (Berengariusz z Tours, Rupert z Deutz, Piotr Lombard, Adam z Perseigne, św. Bernard z Clairvaux, Joachim z Fiore, Innocenty III) oraz z liturgią. Te zagadnienia o. Ago omawia w pierwszym rozdziale rozprawy: *Źródła doktryny mariologicznej w pismach św. Franciszka z Asyżu*. W następnym rozdziale omawia temat „kobiety” w literaturze i poezji dworskiej średniowiecza oraz osobisty stosunek Franciszka do kobiet. W trzecim rozdziale przechodzi o. Lorenzo M. Ago do krytycznego rozbioru tekstu *Pozdrowienia* (struktura, tytuł, autor, czas powstania, adresaci, rodzaj literacki).

Dla mariologów interesująca winna być druga część rozprawy zatytułowana: *Doktryna „Salutatio Beatae Mariae Virginis” z jej czterema rozdziałami*:

IV. *Życie niebiańskie Dziewicy Maryi.*

V. *Dynamika trynitarna.*

VI. *Życie ziemskie Dziewicy Maryi.*

VII. *Aktualna płodność Dziewicy Maryi.*

W tej części pracy autor uwypukla doktrynę *Pozdrowienia*. Podkreśla chrystocentryzm św. Franciszka, który z mocą wypływa z modlitwy Biedaczyny, w której kontempluje Maryję jako „Pałac, Przybytek, Dom, Szatę, Służebnicę, Matkę” Słowa Wcielonego. Dla Franciszka Chrystus, jako Słowo Wcielone, stoi u początku historii zbawienia, będąc przyczyną wzorczą, prototypem, według którego Bóg stworzył i kształtował ludzi czy to na ciele czy to na duchu, według znanej myśli Biedaczyny zawartej w V Napomnieniu: *Człowieku, zastanów się, do jakiej wysokiej godności podniósł cię Pan Bóg, bo stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego i na podobieństwo według ducha (por. Rdz 1, 26).*

Stąd wypływa absolutna predestynacja Chrystusa. Doktryna obecna już w intuicji Serafickiego Ojca, a następnie rozpracowana przez bł. Jana Dunsza Szkota, Doktora Subtelnego i maryjnego, według której predestynacja Chrystusa zakłada również predestynację Maryi przed każdym innym stworzeniem. Franciszek nigdy nie kontempluje Matki w oderwaniu od Syna, jak to jasno wypływa z jego modlitwy.

Maryja przez swoje Boże macierzyństwo wchodzi w ścisłą relację z Trzema Osobami Trójcy Świętej. By być godną Matki Boga, została „wybrana przez najświętszego Ojca” i uświęcona przez Niego „wraz z najświętszym, umiłowanym Synem swoim i Duchem Świętym, Poczycielem”. Dzięki Bożemu macierzyństwu „Pan Majestatu stał się naszym Bratem”, Ona zaś stała się „pełnią łaski i wszelkiego dobra”, „Matką całej dobroci” (1 Celano 21). Biedaczyna w tym samym czasie kontempluje Maryję jako *Dziewicę „uczynioną Kościołem”* (*Virgo ecclesia facta*). Idąc Jej śladami wierzący (Kościół), za sprawą Duch Świętego, przyjmuje na siebie te same tytuły: pałac, przybytek, dom, szata Słowa Wcielonego, jak to wynika z finalnej części *Pozdrowienia: I wszystkie święte cnoty, które Duch Święty swą łaską i oświeceniem wlewa w serca wiernych, abyście z niewiernych uczyniły wiernych Bogu.*

O. Wawrzyniec M. Ago swoją pracę rozpatruje na trzech płaszczyznach, wychodząc od tego, co zewnętrzne, by następnie skierować się do środka, do wnętrza. Pierwszą płaszczyznę stanowi ogólny kontekst powstania *Pozdrowienia Błogosławionej Maryi Dziewicy*. Tutaj autor dotarł do źródeł, z których czerpał Biedaczyna z Asyżu. W swych dociekaniach i rozważaniach doszedł do stwierdzenia, że Franciszek opiera się na Piśmie świętym, teologach średniowiecznych i liturgii Kościoła. Autor analizując *Pozdrowienie* stwierdza, że obrazy i tytuły, którymi posługuje się Święty z Asyżu w swojej modlitewnej kompozycji są syntezą wielu wieków myśli, filtrowania czasu dzięki czemu formy teologii się oczyszczają i ześrodkowują w tych wyrażeniach.

Druga płaszczyzna rozprawy dotyczy bezpośrednio kontekstu, to znaczy pism św. Franciszka. O. Ago zajmuje się nie tylko pismami Biedaczyny mającymi związek z *Pozdrowieniem Błogosławionej Dziewicy*, lecz także interpretatorami franciszkańskimi tychże pism, a wśród nich przede wszystkim o. Pyfferoenem, o. K. Esserem i o. O. Van Asseldonk (dwaj ostatni to moi profesorowie w Rzymie). Nasz autor nie idzie po linii żadnego z nich, ale kroczy własną drogą różniąc się argumentami, według ich ważkości. W porównaniu z innymi modlitwami i zachętami św. Franciszka, o. Wawrzyniec dochodzi w rezultacie do potwierdzenia franciszkańskiego dziedzictwa *Pozdrowienia* i do rozpoznania tej samej dynamiki strukturalnej mariańskiej modlitwy u Biedaczyny.

Na trzeciej płaszczyźnie autor stawia czoło potrójnej kwestii: krytycznej, strukturalnej i treściowej. Po stwierdzeniu franciszkańskiego dziedzictwa *Pozdrowienia* na podstawie kryteriów zewnętrz-

nych i wewnętrznych podanych przez o. Kajetana Essera, o. Ago nie podziela jego zdania w ustaleniu struktury *Pozdrowienia* w sensie dwuczęściowym, lecz trój-częściowym. Odnośnie zaś do rodzaju literackiego nasz autor uważa tę modlitwę za pieśń albo laudę i chwałbę dworską, a to z racji rycerskich tytułów *Pani* i *Królowa* hierarchii dworskiej, ale tonuje swoją wypowiedź z racji chrystocentryzmu, charakteru litanijnego i pozdrowienia anielskiego *Salutatio BMV*.

Analiza treści *Pozdrowienia* prowadzi do wpatrywania się w Maryję w Jej chwale, uwzględniając Jej stosunek do Trzech Osób Trójcy Świętej, w życiu ziemskim i w relacji do wiernych. W tej właśnie części rozprawy ukazuje się cenny wkład dla mariologii, wynikający z głębokiego pojęcia osoby Matki Bożej u św. Franciszka. Przedstawia przede wszystkim Jej identyfikację z Kościołem, zawartą w wyrażeniu, którym posługuje się już Piotr Lombard, a tak bardzo właściwym patrystycie: *Virgo ecclesia facta*, w tej mierze obydwie są matkami, jedna Chrystusa a druga wiernych. Ponadto Maryja jest postrzegana w perspektywie trynitarnej jako „uświęcona” w całym tego słowa znaczeniu ze strony Ojca we współdziałaniu Syna i z Duchem Świętym.

Św. Franciszek pozdrawia Maryję przyozdabiając Ją czterema symbolami przestrzennymi: pałac, przybytek, dom i szata. Wszystkie one – według klasyfikacji Gilberta Duranda – ukazują bliskość, zażyłość i pożywienie. Maryja ukazuje się jako pomieszczenie matczyne i przygarniające Słowo, które stało się Ciałem w Jej dziewiczym łonie. Jako Matka uświęcona przez Boga i zjednoczona na zawsze z Chrystusem stała się *Pałacem Jego, Przybytkiem Jego, Szatą Jego, Służebnicą Jego i Matką Jego*. W Niej bowiem obecny jest Chrystus. Przez Nią udziela On ludziom łaski i dobra.

*Pozdrowienie cnót* mówi nam o wpływie postawy Maryi na postawę wiernych, na bazie istniejącej analogii pomiędzy Nią i Kościołem. Przykładne i piękne życie Maryi pobudza i porywa wiernych w Jej duchowe ślady przez przyjęcie Jej postawy umiłowania Kościoła, ubóstwa, macierzyństwa, wiary oraz postawy służebnej.

Dla franciszkanów, a zwłaszcza dla franciszkanologów, rozprawa o. Ago jest wartościowa przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze ukazuje synowską i serdeczną miłość Biedaczyny do Najświętszej Dziewicy, która objawia się nie tylko w *Pozdrowieniu*, ale także wynika z innych pism św. Franciszka (cfr. Appendix I, 331-338), po drugie osoba Maryi została przedstawiona z jednej strony w Jej wielkości (wybranie, wyróżnienie), a z drugiej w Jej uniżeniu, po-

korze i ubóstwie. Tak bowiem Franciszek postrzega i kontempluje Maryję, Protektorkę i Orędowniczkę zakonu braci mniejszych.

Rozprawa o. Ago w całości zasługuje na wielką pochwałę, oparta jest bowiem na znajomości źródeł dotyczących wybranego tematu oraz na dobrej selekcji bibliograficznej. Wyróżnia się jasnym i przejrzystym założeniem ogólnym oraz ściśle naukowym podejściem do tematu pracy. Z doktrynalnego punktu widzenia jest to studium rozświetlające głęboką refleksję modlitewną Franciszka z Asyżu o Matce Bożej.

Niektóre jednak *excursus* zostały tak potraktowane przez Autora, że za bardzo wydłużyły całą rozprawę. Mam na uwadze przede wszystkim pierwszy i drugi rozdział oraz dwa apendyksy. W rozdziale pierwszym dotyczy to kwestii pisarzy Kościoła z XI do XIII wieku. W drugim zaś kwestii „kobiety i poezji dworskiej w średniowieczu”, chociaż w pewnej mierze można by autora usprawiedliwić.

Nadto wydaje się, że drugi i trzeci apendyks to historia dawnego *Brewiarza franciszkańskiego* (ss. 339-348), zredukowanego do świąt maryjnych (3 apendyks, 349-391). Ten materiał mógłby stanowić treść kolejnego studium o. Ago w tejże kwestii.

Wydaje się, iż dobrze by było gdyby Autor umieścił na końcu rozprawy indeksy: rzeczowy i osobowy.

Mimo to rozprawa zasługuje na uwagę i pochwałę. Z pewnością praca o. Ago powinna wzbogacić zbiory bibliotek franciszkańskich oraz zainteresować nie tylko franciszkanów, lecz także mariologów.